

„SEP-OWSKIE POGADUCHY”





100-lecie powstania Stowarzyszenia Elektryków Polskich to wspaniała okazja do „spotkania” członków SEP z historią nie tylko tą „centralną”, ale tą lokalną, najbliższą członkom danego Koła, a jakże często niedocenianą i w wielu wypadkach owianą mgłą zapomnienia. W Kole SEP nr 28 Ziemi Nyskiej o historii się nie zapomina. W podsumowaniu roku 2023 prezentujemy kolejne spotkanie członków nyskiego Koła SEP inspirowane i prowadzone przez kolegę Lecha Kotlińskiego na temat najstarszych „dziejów” Koła, jego założycieli, aktywnych kontynuatorów tradycji stowarzyszeniowej oraz „starej energetyki” i jej historii na lokalnym gruncie. „SEP-owskie pogaduchy” funkcjonują od 2018 roku. Inicjatorem i prowadzącym ten projekt jest kol. Lech Kotliński. „Pogaduchy” odbywają się w fortecznej komnacie przy piwie, kawie lub herbacie w Bastionie Św. Jadwigi za wyjątkiem zeszłego roku, gdzie pogaduchy odbyły się w ramach „Seniorskiego rendez- vous”.

12 października 2023 r.

SEP-owskie POGADUCHY

w fortecznej komnacie, przy piwie, kawie lub herbacie

porozmawiamy o:

-  Nysa ma 800 lat, a Nyska Energetyka ile?;
-  Glosa z dotychczasowych pogaduch;
-  O najdłuższej „urzędującym” Prezesie Nyskiego Koła SEP;
-  Czy wiesz, że ...?








Spotykamy się na pogaduchach po niezamierzonej przerwie („czasy Covidowe”), aby kontynuować wymianę informacji na temat tych dawnych, jak i powojennych dziejów Nysy, odbudowy i rozbudowy energetyki na Ziemi Nyskiej, sylwetce kolejnego prezesa Koła, jak również o innych ciekawostkach elektrycznych i nie tylko „elektrycznych” (czy wiesz, że ...).

Obchody 800-lecia Nysy powoli dobiegają końca. 800 lat miasta Nysa, to czas kiedy społeczność nyska otrzymała prawa miejskie (1223 r. – status flamandzki) nadane przez biskupa Wawrzyńca. Prawo obejmowało Stare i Nowe Miasto Nysy. Oba miasta (dzielnice) łączyła władza jednego wójta (ale osobne rady miejskie). Stare miasto (powstało wcześniej) zamykało się w dzisiejszych ulicach Mariackiej, Zjednoczenia i Placu Staromiejskiego oraz okolic dzisiejszego kościoła pw. św. Jana Chrzciciela i nie istniejącego już kościoła św. Mikołaja i Marii w Różach (*Marii in Rossis*). Posiadało rozproszoną zabudowę. Granice Nowego Miasta wyznaczają dziś ulice w obecnym zarysie ulic: Wrocławskiej, Chodowieckiego, Grodzkiej, Rynek Solny, Bielawskiej, Brackiej, Gierczak i Piastowskiej, z centralnym placem w formie nyskiego Rynku.

Miasto ze zwartą zabudową mieszkaniową i siatką ulic ustaloną podczas lokacji posiadało fortyfikacje z wieżami: Bracką, Celną, Wrocławską i Ziębicką.

Cofając się w czasie, to pierwsze wzmianki o mieszkańcach tej ziemi (osada *Niża*) znajdujemy już w czeskiej kronice Kosmasa - 991 rok. *Niża* występuje również w dokumentach cesarza Ottona III -1000 rok. Jan Długosz w swoich „Kronikach” powstanie grodu przypisuje Bolesławowi Krzywoustemu. Prowincjonalne położenie względem stołecznego wówczas Otmuchowa (stolica kasztelani otmuchowsko-nyskiej) utrudniało i spowalniało rozwój Nysy. Przekazanie terenów kasztelani otmuchowskiej, przez księcia śląskiego Bolesława Wysokiego, swojemu synowi Jarosławowi (książę opolski jednocześnie biskup wrocławski) powoduje, że właścicielami kasztelanii zostają biskupi, a od 1260 roku Nysa zostaje siedzibą biskupów. Miasto zaczyna rozwijać się dynamicznie. Dalsze losy Nysy są już bardziej znane, choć skrywają wiele ciekawych, mało znanych epizodów, ale o tym może kiedyś.

Wracając po raz kolejny do historii nyskiej energetyki, to tak w skrócie przypomnę:

-  1904-1905 rok - powstaje elektrownia wodna (przy zakładzie wodociągowym) o mocy 160 kW i 75 kW. To dwa generatory prądu stałego, które zabezpieczały potrzeby wodociągów i miasta – czyli ... 118 lat ma nyska elektryka;
-  1905 elektryfikacja śródmiejskich ulic i kościoła św. Jakuba (stary żyrandol z 1598 r. „do lamusa” – dlatego zachował się do dziś i można go nadal oglądać);
-  1915-1916 powstaje profesjonalna elektrownia wodna na rzece Nysie Kłodzkiej prądu przemiennego o mocy 275 kW (w budynku po wodociągach);
-  1918 r. elektrownia obsługuje 6 tys. odbiorców; miejsca na Punkt Poboru Opłat użycza szpital garnizonowy mieszczący się w dawnym budynku klasztoru dominikanów (obecnie Wydział Nauk Medycznych PANSA, poprzednio od 1958 r. Liceum Pielęgniarskie);
-  1925-1927 rozbudowa elektrowni (zainstalowano drugi niezależny hydrozespół. Łączna moc elektrowni po rozbudowie wynosi 510 kW. Wyposażona jest w dwie niezależne pary turbin Francisa i generatorów firmy Simens Schucker Werke;
-  Właścicielem elektrowni wodnej jest miasto Nysa (większościowy udziałowiec), a do poboru opłat miasto wykorzystywało firmę zewnętrzną;
-  1933-1934 wybudowano budynek ŹWO (ob. Tauron), który mieścił wszystkie struktury obsługi sieci elektrycznych na Ziemi Nyskiej.

Nowy ślad działalności Tadeusza Ejsmonda – pierwszego prezesa nyskiego Koła SEP przeniesionego służbowo w 1949 r. do Skarżyska-Kamiennej. Aktywnie włącza się w działalność Oddziału Radomsko-Kieleckiego prowadząc akcje odczytowe w latach 1948-1950. W 1949 pełni funkcje prezesa Oddziału. Może na kolejne pogaduchy uda się mnie się pozyskać nowe informacje o Tadeuszu Ejsmondzie przy wsparciu kolegów z Oddziału Kieleckiego. Jestem także otwarty na każdą wiadomość – kontakt lech.kotlinski@tlen.pl

Najdłużej „urzędującym” prezesem Nyskiego Koła SEP był Tadeusz Puchalski pełniący te funkcje w latach 1955–1969. Rodowity lwowianin urodzony 13.07.1920 roku w starej rodzinie lwowskiej. Absolwent Państwowej Szkoły Technicznej (wydz. elektromechaniczny). Plany rozpoczęcia

studiów na Politechnice Lwowskiej uniemożliwia mu wejście Armii Czerwonej do Lwowa. Podczas wojny pracuje w Zakładzie Energetycznym Okręgu Lwowskiego. Po wkroczeniu Armii Radzieckiej do Lwowa okoliczności zmuszają do go „ewakuacji” wraz z rodziną do Polski. Ostatecznie osiada w Otmuchowie i tu rozpoczyna nowe życie. Pracuje w Opolskich Sieciach Elektrycznych Śląska Opolskiego (OSSO) w Nysie, (w „Podinspekcji Otmuchów” - Inspekcja Nysa), później w Zakładzie Energetycznym w Nysie. Będąc w Podinspekcji wraz z innymi członkami SEP prowadzi akcje odczytowe, szkoleniowe, uczestniczy w ujednocnianiu norm i nazewnictwa technicznego. Kończy studia na Politechnice we Wrocławiu (1952). Pełnił funkcje kierownicze w ZE Nysa. Wyróżniony godnością „Zasłużony Senior SEP”. Jest jednym z pierwszych rzeczoznawców SEP, przez wiele lat pełnił funkcje Przewodniczącego Oddziałowej Komisji Egzaminacyjnej SEP Oddziału Opolskiego na uprawnienia kwalifikacyjne.

Całe życie kochał Lwów, gdzie bywał kilkakrotnie. Życiową pasją była budowa makiety Cmentarza Orłąt Lwowskich, którą ukończył na 75. rocznicę bohaterskiego zrywu polskiego społeczeństwa we Lwowie w 1939 roku. Makieta o wymiarach 2x2 m eksponowana była w muzeach regionu nyskiego i opolskiego. Obecnie znajduje się w zbiorach – ekspozycji Związku Sybiraków we Wrocławiu. Nieszczęśliwy wypadek ograniczył możliwości ruchowe kolegi seniora Puchalskiego, co uniemożliwiało mu wykonywanie funkcji inspektora nadzoru energetycznego (pracował jeszcze na emeryturze). Zmarł 8.09.2003 roku.

Czas jest nieubłagany tak dla historii jak i dla nas... - kończyć się nie chce, a trzeba. Głowa pełnia nowych informacji, a program nie wyczerpany. Pozostanie na kolejne spotkanie uczestników SEP-owskich pogaduch.

Podczas spotkania można było słuchać, zabrać głos dzieląc się wiadomościami czy uwagami. To wszystko to zasługa Zarządu Koła SEP nr 28 Ziemi Nyskiej i jego aktywnych członków. Jeśli przybędą kolejny raz do fortecznych komnat to chyba zostali spotkaniem usatysfakcjonowani ... zobaczymy.

*Kronikarz Koła SEP Nr 28 Ziemi Nyskiej
Kotliński Lech*





